

Nie bójcie się ludzi

To chyba najgorsza przestroga jaką można sobie wyobrazić. W dodatku wychodzi ona z ust samego Pana Jezusa, który wygłasza ją do swoich uczniów. Nikogo nie dziwią słowa: *Uważaj na wściekłego psa, bo cię pogryzie, uważaj na niebezpiecznego niedźwiedzia podczas wędrówek w Bieszczadach* albo: *uwaga pod nogi, by cię nie ukąsiła żmija*. Dla rozsądnego człowieka wszystko to jest zrozumiałe, ale dlaczego mielibyśmy się bać ludzi, a właściwie ich się nie bać? – *Nie bójcie się ludzi*. Bo są tacy łagodni, wielkoduszni, uprzejmi, pełni kojącego ciepła. A na innym miejscu znajdujemy jeszcze mocniejsze słowa Chrystusa: *Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować*. Przestrogi bardzo zasmucające, ale także bardzo prawdziwe i niemijające się z życiem, zwłaszcza że pochodzą z ust samego Zbawiciela. Pan Jezus sam doświadczył prawdziwości tych słów, niejednokrotnie. Zapewne również każdy z nas ma za sobą takie przeżycia, kiedy ktoś nas podstępnie oszukał, pokazał swoje fałszywe oblicze, bez odrobiny wstydu. Żyjemy w czasach wszechobecnego hejtu, młodzi ludzie odbierają sobie życie, bo ktoś wystawił ich godność na bezpardonowe pośmiewisko. Wielu po prostu tego nie wytrzymuje. I właśnie tutaj słowa naszego Pana są takie ważne, a nawet kojące, dające moc przetrwania. *Nie bójcie się ludzi* – najbardziej oni sami wystawiają siebie na nieuchronną porażkę życiową. To chyba najgorsze świadectwo, jakie może dać o bliźnim: *uwaga na niego, trzymaj się z daleka od niego*, ale: *nie bój się go!* [prob.]